

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski

Sędziowie: SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : apl . radc . K. S. (1)

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Marzanny Woltmann -Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r.

sprawy **A. D., G. D., M. D. i J. D.,**

oskarżonych z art. 224§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonych A. D. i G. D.

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt II K 577/16,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. (2) kwotę 2066,40 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonych A. D. i G. D. od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa połowy kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w pozostałej części obciążając Skarb Państwa.

P. G. L. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt II K 577/16 , Sąd Rejonowy we Wrześni :

1. uniewinnił **M. D.** i **J. D.** od popełnienia zarzucanych im czynów polegających na tym, że w dniu 18 października 2016 r. w K., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi sprawcami, zmuszały funkcjonariuszy Policji w K.-sierż. sztab. J. K. i st. sierż. R. Ł. do zaniechania czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu interwencji związanej z nielegalnym poborem energii elektrycznej,

2. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec **A. D.** i **G. D.** o czyn z art. 224 § 2 k.k. polegający na tym, że w dniu 18 października 2016 r. w Kostycznie, województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, stosując przemoc w postaci odpychania, zmuszali funkcjonariusza Komisariatu Policji w K.-st. sierż. R. Ł. do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu interwencji związanej z podejrzeniem nielegalnego poboru energii elektrycznej, wyznaczając im okres próby na 1 rok,

3. zobowiązał A. D. i G. D. do świadczenia kwoty po 600 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

4. zasądził koszty sądowe od A. D. i G. D..

Powyższy wyrok w części na niekorzyść oskarżonych J. D. i M. D. pisemną **apelacją** zaskarżył **prokurator**, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że J. D. i M. D. przyglądały się biernie zdarzeniu, nie biorąc w nim aktywnego udziału, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia wyżej wymienionych, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału, w szczególności zeznań przesłuchanych świadków prowadzi do wniosków przeciwnych.

W związku z powyższym prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do J. D. i M. D..

Powyższy wyrok w części na rzecz A. D. i G. D. pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonych**, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku poprzez:

1. ustalenie, że oskarżeni A. D. i G. D. używali wobec funkcjonariusza Policji R. Ł. przemocy w postaci odpychania, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego nie wynika bezspornie, że wobec funkcjonariusza Policji stosowana była przemoc,
2. ustalenie, że oskarżeni A. D. oraz G. D. używali wobec funkcjonariusza Policji przemocy w postaci odpychania w celu zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonych było jedynie reakcją na agresję ze strony pracowników E., nie było stosowane we wskazanym celu,
3. ustalenie, że funkcjonariusz Policji R. Ł. wykonywał w dniu zdarzenia czynność służbową polegającą na przeprowadzeniu interwencji związanej z podejrzeniem nielegalnego poboru energii elektrycznej, w sytuacji, gdy działanie funkcjonariusza nie mieściło się w kompetencji organu,
4. nierozpoznanie wniosku obrońcy o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej nawet w części, a udzielonej oskarżonym z urzędu pomocy prawnej według norm przepisanych.

Wobec powyższego obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów,
2. zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów obrony udzielonej oskarżonym z urzędu, a nieopłaconej nawet w części, przed Sądem I instancji, według norm przepisanych,

a ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy we Wrześni,

a ponadto o:

4. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440

k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułowali zresztą skarżący.

Odnośnie **apelacji prokuratora** wskazać należy, że oskarżonym J. D. i M. D. nie sposób przypisać znamion zachowania z art. 224 § 2 k.k., nawet gdyby przyjąć, że oskarżone celowo nie wpuszczały funkcjonariuszy Policji do domu. Zarówno bowiem z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, jak i z apelacji prokuratora nie wynika, aby oskarżone nie były uprawnione do przebywania w budynku przy ul. (...) w K. Tym samym **ich pobyt w tym budynku miał charakter legalny**, a co za tym idzie, kobiety te mogły korzystać ze znajdujących się tam pomieszczeń. Wykluczyć należy więc, że ich pobyt miał charakter „okupacji” budynku. Legalne przebywanie w budynku oznacza również, że mogły one otwierać i zamykać drzwi na zamek, co nie wymaga stosowania przemocy. Trudno bowiem mówić o tym, że jeśli ktoś rygluje drzwi swojego mieszkania, to stosuje przemoc „skierowaną na rzecz”. Nie jest to żadna przemoc, tylko normalne korzystanie z rzeczy w sposób dla niej przewidziany. Nie jest to również „blokada”, czy „barykadowanie” drzwi.

Należy mieć na uwadze, że powodem nieprzeprowadzenia czynności służbowych w pierwszej fazie inkryminowanego zdarzenia nie był fakt zaryglowania drzwi przez oskarżone J. D. i M. D., lecz zachowanie A. D. oraz G. D., polegające na odpychaniu funkcjonariuszy Policji. Funkcjonariusze byli zaabsorbowani tymi właśnie zachowaniami. Z materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżone J. D. i M. D. były w ogóle formalnie wezwane przez funkcjonariuszy do otwarcia drzwi, albowiem funkcjonariusze zaabsorbowani byli zachowaniem A. D. oraz G. D. i nie mieli możliwości przeprowadzenia takiej czynności. Tym samym obiektywnie rzecz biorąc zaryglowanie drzwi nie zmierzało do utrudnienia funkcjonariuszom Policji dokonania służbowej czynności przeszukania mieszkania, albowiem nie doszło jeszcze do mającej szanse powodzenia próby przeprowadzenia tych czynności.

Wskazać też należy, że przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. jest przestępstwem kierunkowym, albowiem zmuszenie funkcjonariusza do działania lub zaniechania musi być celem sprawcy. Nie wystarczy więc, że sprawca na czyn ten się jedynie godzi, czy też nawet chce go popełnić, ale nie jest on jego celem, rozumianym jako wyobrażony stan rzeczy, do którego sprawca dąży. W niniejszej sprawie zaryglowanie drzwi przez oskarżone J. D. i M. D. wynikało z faktu prowadzenia kontroli przez pracowników firmy dostarczającej energię elektryczną do budynku przy ul. (...) w K.. Właśnie tym czynnościom, a nie samemu wejściu funkcjonariuszy do budynku, chciały zapobiec oskarżone. Jest prawdą, że obecność funkcjonariuszy Policji na miejscu była związana z prowadzeniem takiej kontroli, jednak fakt, że realizacja celu w postaci uniemożliwienia wejścia kontrolerom do budynku jednocześnie wiązać się musiała z uniemożliwieniem wejścia do budynku funkcjonariuszom Policji, nie oznacza, że również ta konsekwencja była celem działania oskarżonych J. D. i M. D..

Mając to na uwadze, uznać należało, iż Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uniewinnił ww. oskarżone od zarzucanego im czynu, zatem apelacja prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie **pkt 1 apelacji obrońcy** wskazać trzeba, że zarzut tam sformułowany ma charakter wyłącznie polemiczny. Funkcjonariusze Policji zeznali bowiem jasno, że oskarżeni A. D. i G. D. stosowali przemoc. Sąd Rejonowy przy tym dostrzegł pewne niedostatki w ich zeznaniach, jednak w sposób całkowicie przekonujący wyjaśnił, dlaczego, pomimo tych mankamentów, uznał przydatność ich zeznań. Zgodzić należy się z oceną, że dynamiczny przebieg zdarzenia utrudniał dokładne zapamiętanie przez funkcjonariuszy, a później odtworzenie przez nich zaistniałych faktów. Co więcej, wskazywane przez obrońcę nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji przemawiają za uznaniem, że zeznania te miały charakter spontaniczny. Oznacza to, że zeznający funkcjonariusze nie byli ukierunkowani na obciążanie oskarżonych A. D. i G. D., ponieważ gdyby tak było, to ich zeznania byłyby wcześniej dokładnie przemyślane i dopracowane, a tym samym pozbawione mankamentów, na które wskazuje obrońca i które miał na uwadze Sąd Rejonowy.

Odnośnie **pkt 2 apelacji obrońcy** wskazać trzeba w pierwszej kolejności, że jest on sprzeczny z twierdzeniami obrońcy odnośnie zarzutu z pkt 1. Tutaj bowiem obrońca wskazuje, że A. D. jednak używał siły fizycznej wobec funkcjonariusza R. Ł., co pokazuje, że nawet sam obrońca nie miał pełnego przekonania co do słuszności argumentów

wskazanych na poparcie zarzutu z pkt 1. Należy dalej wskazać, że nie ma żadnego znaczenia, jakie były pełne intencje oskarżonego A. D., gdy używał on tej przemocy. Nie da się wykluczyć, że m.in. chciał on w ten sposób pomóc swojej matce, oskarżonej G. D.. Istotne jest jednak, że celem jego zachowania było zmuszenie funkcjonariusza R. Ł. do zaniechania czynności służbowych podejmowanych m.in. wobec oskarżonej G. D.. Obrońca oskarżonego stara się wykazać, że zachowanie oskarżonego miało charakter obrony koniecznej udzielonej jego matce. Jednakże, aby rozważać możliwość uznania zachowania oskarżonego jako działania w ramach tego kontratypu, należałoby wpierw wykazać bezprawność działań funkcjonariuszy Policji. Sąd Rejonowy słusznie bowiem wskazał, że ewentualne formalne nieprawidłowości w dążeniu do przeprowadzenia przeszukania, polegające na nieuczynieniu zadość procedurze z art. 220 § 3 k.p.k. i art. 224 k.p.k. nie pozbawia „prawności” urzędowej czynności w rozumieniu art. 224 § 2 k.p.k. Innymi słowy, skoro funkcjonariusze w czasie zdarzenia byli na służbie, zaś prowadzenie czynności przeszukania leżało w ich zawodowych kompetencjach, to ewentualne proceduralne uchybienia w toku tej czynności nie oznaczają, że ich działanie było bezprawne. O bezprawności takiej można by mówić jedynie w sytuacji przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, a więc podjęcia zachowań, do których w ogóle nie mieli upoważnienia, nie zaś w sytuacji przeprowadzenia niezgodnie z procedurą czynności leżących w ich kompetencji.

Odnosnie **pkt 3 apelacji obrońcy** wskazać należy, że choć przepisy faktycznie nie przewidują wprost „asysty” Policji w sytuacji, gdy kontrolerzy firmy energetycznej przeprowadzają kontrolę, to jednak obecność funkcjonariuszy w czasie i miejscu takiej kontroli nie jest wykluczona. Niekwestionowana jest przecież kompetencja Policji w dążeniu do wykrycia i ścigania przestępstw, jest to bowiem organ ścigania, zaś uprawnienie to wprost wynika z ustawy o Policji oraz k.p.k. Przedmiotową obecność policjantów na miejscu zdarzenia rozumieć należy właśnie jako dążenie do wykrycia przestępstwa polegającego na kradzieży energii elektrycznej (art. 278 § 5 k.k.). Właśnie o taką kradzież podejrzewani byli oskarżeni w niniejszej sprawie, zaś czynności kontrolerów miały na celu zweryfikowanie tego podejrzenia, a nie sprowadzały się np. jedynie do ustalenia stanu licznika i naliczenia z tego tytułu odpowiednich opłat. Tym samym nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze Policji wykonywali czynności, które były nie tylko „prawne”, tj. legalne, ale również „służbowe”, tj. związane z realizacją ustawowych zadań Policji. Tym samym obecność policjantów na miejscu zdarzenia miała taki właśnie charakter, a próba redukcji sensu tej obecności jedynie do „asystowania”, czy „ochraniania” kontrolerów nie ma żadnego uzasadnienia.

Apelacja obrońcy nie zawierała zarzutów rażącej niewspółmierności wymierzonych sprawcom środków, jednak z uwagi na zaskarżenie wyroku w całości przypomnieć trzeba, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że **zarzut rażącej niewspółmierności** kary (dotyczy to również środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania jak i środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy określaniu środka probacyjnego oraz karnego i ich wymiarów miał na względzie ustawowe przesłanki wymierzania tych środków. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów pod adresem kompletności tego katalogu czy też zasadności przyjęcia poszczególnych okoliczności przez Sąd I instancji. Tym samym warunkowe umorzenie postępowania wobec G. D. i A.

D. na okres 1 roku i nałożenie na nich świadczenia pieniężnego w kwocie po 600 zł jest adekwatne z uwagi na stopień ich zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a także w sposób należyty realizuje cele probacyjne.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie podzielił żadnych zarzutów i zastrzeżeń także tej apelacji i dlatego **zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.**

O **kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu** w II instancji Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy-prawo o adwokaturze w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, mając przy tym na względzie, że obrońca udzielał tej pomocy czterem oskarżonym, wobec czego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku.

Z uwagi na fakt, że w niniejszej sprawie apelację wnieśli obrońca oskarżonego jak i prokurator, zaś żadna z apelacji nie została uwzględniona, to **kosztami procesu** na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. należało po połowie obciążyć Skarb Państwa oraz oskarżonych G. D. i A. D.. Sąd Okręgowy miał jednocześnie na względzie trudną sytuację materialną oskarżonych przemawiającą za zwolnieniem ich z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wobec czego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił ich z połowy tych kosztów, w pozostałej części obciążając nimi Skarb Państwa, jak w pkt III wyroku.

Odnosnie **pkt 4 apelacji obrońcy** wskazać należy, że sądem właściwym do rozpoznania wniosku obrońcy o zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed I instancją właściwy jest Sąd Rejonowy. Uchybienie Sądu Rejonowego polegające na nierozstrzygnięciu tej kwestii w wyroku usunięte powinno być przez wydanie postanowienia w tej materii przez ten Sąd, co pozostawi także obrońcy możliwość uruchomienia kontroli odwoławczej wydanego orzeczenia.

P. G. L. M. W.-G.